

Sygn. akt I ACa 668/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak (spr.) SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. D.**

przeciwko (...) **S.A. (...) w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 maja 2018 r. sygn. akt I C 506/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1. w punkcie I i II o tyle, że kwotę z punktu I podwyższa do 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych,**
- 2. w punkcie IV – w ten sposób, że zasądzoną kwotę podwyższa do 1.466,30 złotych,**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.000 złotych tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej, odstępując od obciążania powoda kosztami instancji odwoławczej w pozostałym zakresie.

(...)

UZASADNIENIE

Powód I. D. – w związku z wypadkiem drogowym, jakiemu uległ w dniu(...)– domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A.(...) w W. następujących kwot: 98.500 zł tytułem zadośćuczynienia, 3.000 zł tytułem odszkodowania oraz 2.000 zł miesięcznie tytułem renty wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności wymienionych kwot. Nadto domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki wypadku oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A.(...)w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Kwestionował roszczenie powoda tak co do zasady, jak i co do wysokości. Podnosił, że żądana kwota zadośćuczynienia jest znacząco wygórowana, zaś dotychczas wypłacona przez niego kwota 1.500 zł w pełni rekompensuje krzywdę powoda.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.420 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 27 grudnia 2016 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 725,09 zł tytułem brakujących kosztów sądowych tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa, nie obciążył powoda kosztami sądowymi zaliczkowo pokrytymi przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu (...)około godziny(...) na drodze publicznej nr (...) w miejscowości P., kierujący pojazdem osobowym marki A. (...) R. M. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Przed nim poruszał się pojazd marki V. (...) kierowany przez powoda. Przejeżdżając przez miejscowość P., powód podjął manewr hamowania. Z powodu bliskiej odległości od poprzedzającego pojazdu, pojazd kierowany przez R. M. uderzył w tył samochodu marki V. (...).

W związku z zaistniałym zdarzeniem Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w O. prowadziła dochodzenie. Ostatecznie Wojskowy Sąd Garnizonowy w O. warunkowo umorzył postępowanie wobec R. M. na okres próby jednego roku. Nadto zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz powoda kwoty 1.410 zł.

Bezpośrednio po wypadku powód nie odczuwał żadnych dolegliwości. Po powrocie do domu poczuł się słabo, zemdlął. Z pomocą żony pojechał na pogotowie do (...) w B.. Następnie został przyjęty na Oddział (...). Otrzymał morfinę, T., P.. W wyniku przeprowadzonych badań rozpoznano: podwyższenie poziomu transaminaz, w badaniu Tomografii Komputerowej kręgosłupa szyjnego – zniesienie lordozy lędźwiowej, drobne zmiany zwyrodnieniowo-wytwórcze na kręwdziach trzonów kręgów C 3-5, w badaniu Tomografii Komputerowej klatki piersiowej i jamy brzusznej – bez zmian, widoczne guzki S. na kręwdziach trzonów kręgów.

W trakcie pobytu w szpitalu utrzymywały się u powoda bóle kręgosłupa. Miał założony miękki kołnierz ortopedyczny. Został wypisany w dniu 21 grudnia 2015 r. z rozpoznaniem: skrzywienia kręgosłupa szyjnego, stłuczenie klatki piersiowej. W szpitalu przebywał łącznie 4 dni. Przy wypisie otrzymał zalecenie przyjmowania M., S. M., utrzymywanie miękkiego kołnierza ortopedycznego przez 6 tygodni. Kołnierz został zdjęty 10 lutego 2016 r.

Po opuszczeniu szpitala powód był leczony ortopedycznie w ramach prywatnego gabinetu. Poniósł koszt konsultacji ortopedycznych na kwotę 420 zł. Wykonał dwa odpłatne badania Rezonansu Magnetycznego na koszt 1.110 zł (2 x po 550 zł) oraz badanie RTG na kwotę 50 zł. Badanie kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego zobrazowało wyprostowanie lordozy lędźwiowej z ograniczeniem rezerwy płynowej kanału kręgowego, wypukliny dyskowe C 3/4/5/6/7 z modelowaniem w otworach międzykręgowych. W domu nadal stosował leki przeciwbólowe.

Od dnia 18 grudnia 2015 r. do 28 kwietnia 2016 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. W chwili wypadku powód pracował jako żołnierz. Miał kontrakt do końca 2015 r. Będąc na zwolnieniu otrzymał wynagrodzenie do końca trwania kontraktu.

W wyniku wypadku z dnia 18 grudnia 2015 r. powód doznał urazu przeciążeniowego kręgosłupa, szczególnie odcinka szyjnego i lędźwiowego. Uraz ten związanym był z nagłym przemieszczeniem ciała po uderzeniu z tyłu, przy dużej masie ciała powoda i sile bezwładności skutkowało typowym przeciążeniem kompresyjnym odcinka lędźwiowego oraz niekontrolowanym ruchem odcinka szyjnego w mechanizmie „strzału z bicia”. Spowodowało to naciągnięcie więzadeł i mięśni stabilizujących kręgosłup, naciągnięcie korzeni nerwowych, kompresji jąder miażdżystych krążków międzykręgowych z ich uwypukleniem do światła otworów międzykręgowych, w których opuszczają kanał kręgowy korzenie nerwów rdzeniowych. Uraz w postaci „strzału z bicia” lub określany jako „smagniecie biczem” polega na niekontrolowanym ruchu do przodu oraz powrotu głowy. Wiąże się to z przeciążaniem odcinka szyjnego kręgosłupa. W tym samym momencie dochodzi do przeciążenia odcinka lędźwiowo-krzyżowego na dwóch drogach, tj. niekontrolowane pogłębienie i cofnięcie się lordozy – wygięcie do przodu odcinka lędźwiowego kręgosłupa oraz uraz przeciążeniowy działający w osie kręgosłupa, czyli od góry w dół.

Doznane w wyniku wypadku dolegliwości bólowe kręgosłupa utrzymywały się przez około pół roku po wypadku. Były na tyle silne, że powód korzystał z rehabilitacji w ramach pobytu dziennego Oddziału (...) w G.. Poddawany był zabiegom fizykoterapii i rehabilitacji. Przez 21 dni uczęszczał na ćwiczenia trwające średnio 5 godzin dziennie. Rehabilitacja odbywała się w (...)w G. w dniach od 16 marca 2016 r. do 14 kwietnia 2016 r. W ramach ćwiczeń usprawniających kondycję fizyczną powód odbył 7 zabiegów. W wyniku podjętego wysiłku doszło do spłycenia lordozy szyjnej i lędźwiowej, pogłębienie kifozy piersiowej, obustronne obecne objawy naciągowe w kończynach dolnych, bólowe ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa.

W chwilach towarzyszącego bólu przyjmował leki uśmierzające ból. Występujące u powoda nerwica wywołana była występującymi dolegliwościami bólowymi.

Obecnie zaleceniem dla kondycji powoda są ćwiczenia na siłowni, redukcja masy ciała. Aktualnie nie przyjmuje żadnych leków. Wśród występujących dolegliwości występuje:

- drżenie rąk,
- wzmożona nerwowość,
- uczucie promieniowania bólu od kręgosłupa do lewej nogi, a okresowo także lewej ręki.

Dolegliwości bólowe narastają wraz ze zmianą pogody.

Przed wypadkiem z dnia 18 grudnia 2015 r. kręgosłup powoda był dotknięty zmianami zwyrodnieniowymi oraz przeciążeniowymi w postaci wypukliny dyskowej C3/4/5/6/7 z modelowaniem rdzenia na poziomie C 3/4 i C 6/7, wypukliny dyskowej L4/5/S1 z modelowaniem korzeni nerwowych w otworach międzykręgowych. Miał również nieprawidłowy wzrost kręgosłupa, który pozostał mu z okresu dzieciństwa lub wieku młodzieńczego (guzki S.). Powyższe choroby miały charakter bezobjawowy. Uraz, którego powód doświadczył w wyniku wypadku w dniu 18 grudnia 2015 r. nałożył się na chorobę dyskową kręgosłupa i wygenerował dolegliwości bólowe. Mimo podjętego leczenia dysfunkcja kręgosłupa występuje aktualnie.

W wyniku wypadku powód I. D. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci:

- 1) pourazowego zespołu korzonkowy bólowy odcinka szyjnego kręgosłupa – 2%,
- 2) pourazowego zespołu korzonkowy bólowy odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa – 2%.

Podjęte w wyniku działań powoda leczenie farmakologiczne i fizykoterapeutyczne zmniejszyły dolegliwości powoda, a obecnie występujące dolegliwości mają charakter niestały. Powyższy uszczerbek uwzględnia w sobie schorzenia samoistne występujące u powoda w postaci choroby dyskowej kręgosłupa szyjnego.

Istniejące obrażenia i dolegliwości bólowe nie stanowią przeciwwskazań do podjęcia pracy, np. w charakterze żołnierza. Powód aktualnie odczuwa mrowienie w rękach przy zmianie pogody, ból pleców i lewej nogi.

Po wypadku z dnia 18 grudnia 2015 r. powód nie korzystał z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. W związku ze zdarzeniem komunikacyjnym nie doznał urazu w tym zakresie. Jego stan psychiki jest taki jak przed wypadkiem.

Przed wypadkiem powód pracował w (...) w B. w (...) w M.. Posiadał stopień szeregowego. Służbę wykonywał na stanowisku młodszego strzelca radiotelefonisty. Pracował na dwuletnich kontraktach. W sumie w wojsku przepracował 6 lat. Ostatni kontrakt był zawarty na czas określony od 2013 do 2015 r. Był sprawny fizycznie, nie miał problemów z kręgosłupem, dźwigał radiostację ważącą 16 kg. Grał w piłkę nożną i dźwigał ciężary. Powodowi nie został przedłużony angaż z powodu niezdanego egzaminu z wychowania fizycznego. W trakcie wykonywania ćwiczeń doznał skręcenia nadgarstka. Powód zaliczył bieganie. Nie zaliczył wykonywanie pompek oraz robienie brzuszaków. Egzamin sprawnościowy był w maju lub czerwcu 2015. W miesiącu, w którym doszło do wypadku powód osiągał zarobki w wojsku na poziomie 2.500 zł wynagrodzenia zasadniczego, 450 zł dodatku za wieloletnią służbę wojskową, dodatkowe uposażenie roczne w średniomiesięcznej kwocie 239,58 zł.

Po zakończeniu służby w wojsku, powód miał wyjechać do Norwegii. Miał tam załatwioną pracę. Z uwagi na konieczność rehabilitowania się musiał z niej zrezygnować. Po okresie zwolnienia (tj. po pół roku od wypadku) powód podjął pracę. Początkowo pracował w firmie (...), gdzie zarabiał 1.700 zł na stanowisku szlifierza do końca 2016 r. Następnie podjął pracę w (...)Mleku w L. jako operatora maszyn i zarabiał 1.900 zł netto. Z uwagi na konieczność dźwigania ciężkich beli musiał z tej pracy zrezygnować. Powód aktualnie pracuje w (...)w B. na stanowisku operatora transportu i zarabia 1.500-1.600 zł miesięcznie. Nie może dźwigać ciężarów.

Po wypadku powód stał się nerwowy, pojawiły się problemy finansowe. Nerwowość powoda oddziaływała na jego syna, który zaczął obgryzać paznokcie. Dochodziło do kłótni z żoną. Dlatego A. D. wraz z synem na pewien czas wyprowadzili się od powoda. Żona powoda pracuje w izbie celnej w B. jako młodszy aplikant celny.

W wyniku zgłoszenia szkody pozwana spółka wypłaciła powodowi kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód nadto otrzymał ze swojego ubezpieczenia kwotę 1.250 zł oraz kwotę 1.400 zł od oskarżonego zasądzoną wyrokiem Sądu Wojskowego.

Do dnia wytoczenia powództwa pozwany nie rekompensował szkody wyrządzonej powodowi wypadkiem z dnia 18 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek w niewielkim zakresie z uwagi na rozmiar doznanej i wykazanej w procesie krzywdy oraz szkody, zaś w zakresie zasądzenia renty i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia zaakcentował kompensacyjny jego charakter, wyrażający się tym, że jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Uwzględnił przy tym rodzaj doznanych przez powoda obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie.

Sąd opierając się o wnioski wynikające z opinii biegłych z zakresu neurologii J. Z., narządu ruchu i traumatologii L. G. oraz psychologii E. S. uznał, że powód w wyniku wypadku z dnia 18 grudnia 2015 r. doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 4%. Jednocześnie wskazał, że stopień uszczerbku na zdrowiu nie jest jedyną przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego zadośćuczynienia. Sąd miał bowiem na uwadze, że poza samym uszczerbkiem i jego konsekwencjami, także szereg innych okoliczności między innymi intensywność i czas trwania cierpienia, obniżającego jakość życia powoda. Dotychczasowa choroba dyskowa kręgosłupa nie stanowiła dla powoda okoliczności uniemożliwiającej lub utrudniającej codzienne funkcjonowanie. Nie towarzyszył jej przewlekły ból. Niemniej jednak, wypadek był „impulsem” do tego, aby dotychczasową nieuciążliwą chorobę „uaktywnić”. W ten oto sposób aktualnie powodowi towarzyszy ból odcinka szyjnego kręgosłupa oraz ból odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa. W wyniku bowiem

wypadku z dnia 18 grudnia 2015 r. u powoda występuje drżenie rąk, wzmożona nerwowość bólowe ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, a także uczucie promieniowania bólu od kręgosłupa do lewej nogi, a okresowo także lewej ręki. Źródłem bowiem istniejących dolegliwości był uraz kręgosłupa szyjnego w wyniku nieszczęśliwego zdarzenia. Dopiero wypadek spowodował przewlekły charakter wcześniej występującej choroby dyskowej kręgosłupa. Dodatkowo obciążając ją bólem.

Zdaniem Sądu przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia z jednej strony należało więc mieć na względzie wygenerowanie się choroby z już istniejącej oraz występowanie przewlekłego zespołu bólowego. Z drugiej strony należało mieć na uwadze podjęte leczenie rehabilitacyjne w zakresie poprawy wydolność organizmu powoda. Działanie usprawniające doprowadziło do ogólnej poprawy kondycji powoda, rokującej powrót do pracy, nie wykluczając przy tym powrotu na stanowisko żołnierza. Sąd wziął również pod uwagę, że stan zdrowia psychicznego powoda nie uległ zmianie. Uraz fizycznych obrażeń nie oddziaływał na sferę psychiczną powoda.

Sąd w określaniu wysokości zadośćuczynienia nie wziął natomiast pod uwagę szkody powoda związanej z utratą pracy. Przemawia za tym przede wszystkim fakt, że powód nie zdał egzaminu sprawnościowego w maju i czerwcu 2015 r., od którego uzależniona była jego dalsza służba w wojsku. Już wtedy powód wiedział, że z końcem roku 2015 r. zaprzestanie wykonywania funkcji żołnierza.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, Sąd doszedł do wniosku (mając też na uwadze wypłaconą powodowi w trybie dodatkowego ubezpieczenia kwotę 1.250 zł), że w pełni adekwatną kwotę z tytułu zadośćuczynienia za doznaną w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 18 grudnia 2015 r. będzie kwota 13.750 zł. Niemniej jednak, należało również uwzględnić świadczenie wypłaconego powodowi dotychczas z innych źródeł, a mianowicie 1.400 zł od sprawcy wypadku oraz wypłacone powodowi przez pozwaną spółkę zadośćuczynienie w wysokości 1.500 zł. Zatem zasądzeniu na rzecz powoda podlegała ostatecznie kwota 10.850 zł, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. i art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd zasądził również na rzecz powoda w oparciu o art. 444 § 1 k.c. odszkodowanie. W tym zakresie uznał za udowodniony wynikający z przedłożonych przez powoda faktur, koszt dwukrotnego wykonania badania Rezonansu Magnetycznego oraz (...) na kwotę 1.570 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Z askarżając wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia, zarzucił mu naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji, że kwota 10.800 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi sumę adekwatną, która w pełni rekompensuje doznaną przez niego krzywdę, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sumą adekwatną i spełniającą funkcję kompensacyjną oraz odpowiadającą aktualnym stosunkom majątkowym społeczeństwa byłaby łączna kwota 98.500 zł.

Mając to na uwadze wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz (ponad zasądzoną już kwotę) kwoty 87.650 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustaleń tych nie kwestionował skarżący, co tym bardziej pozwala Sądowi Apelacyjnemu na podzielenie ich w całości i przyjęcie

za własne. Przedmiotem zaskarżenia objęta była jedynie kwestia związana z oceną adekwatności przyznanej powodowi kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 445 k.c.

W tym kontekście zauważyć należy, że w orzecznictwie sądowym za istotne dla oceny rozmiarów tego roszczenia wskazuje się takie okoliczności jak: wiek poszkodowanego, trwałość skutków doznanych przez niego urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, dalsze prognozy co do stanu zdrowia poszkodowanego i wpływ tych rokowań na jego kondycję psychiczną i fizyczną. Przy czym podkreśla się jednocześnie, że korekta ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia może mieć miejsce jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie za niskie. Innymi słowy, jedynie rażąca dysproporcja pomiędzy ustalonym zadośćuczynieniem a okolicznościami konkretnej sprawy, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433).

Zaznaczenia również wymaga, że przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Wskazuje się w nim, że odpowiednie zadośćuczynienie to zadośćuczynienie realne, co oznacza, że jego wysokość ma przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość, adekwatną do obecnych warunków życia. Zauważyć bowiem trzeba, że w ostatnich latach, pomimo trudności gospodarczych, poprawił się przeciętny poziom życia. Odnotowuje się systematyczny wzrost wynagrodzeń i to niezależnie od problemów związanych z zatrudnieniem. Z drugiej strony nie można nie dostrzegać i tego, że dla pewnej grupy społeczeństwa poziom życia się obniżył. Następująca polaryzacja między dochodami ludzi nie ma jednak istotnego znaczenia, bowiem obiektywnie przeciętna stopa życiowa systematycznie wzrasta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. IV CSK 112/14, niepubl.).

Powyższe nakazuje zatem stwierdzić, że wielkość przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia - przy uwzględnieniu funkcji, jaką ma ono spełnić - nie jest ekonomicznie odczuwalna dla powoda i odpowiednia do warunków rynkowych. Sąd Okręgowy, co prawda trafnie nawiązał do kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia oraz do tego, że nie może ono stanowić zapłaty symbolicznej, tym niemniej okoliczność ta nie znalazła wystarczającego odbicia w przyjętej przez Sąd I instancji kwocie należnego powodowi zadośćuczynienia. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznane przez ten Sąd zadośćuczynienie nie odpowiada wymogom wynikającym z art. 445 k.c..

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, która zrekompensuje powodowi doznaną przez niego w wyniku wypadku krzywdę będzie – oprócz otrzymanych już środków – kwota 25.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości, jako uwzględniające rozmiar doznanych przez powoda cierpień i trwałość skutków, spełnia przesłankę "odpowiedniości", a zarazem też funkcję kompensacyjną, będąc jednocześnie społecznie uzasadnionym i nie prowadzącym do wzbogacenia powoda w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jego przyznanie.

Z przytoczonych wyżej względów, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę adekwatną do zrekompensowania doznanej przez niego krzywdy.

Konsekwencją zmiany wyroku była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach sądowych przed Sądem I instancji, o których Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. Zważywszy, że powód ostatecznie wygrał sprawę w około 20% na etapie postępowania przed sądem meriti, należało na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 300, ze zm.) należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, stosownie do jego przegranej (20%), nieuiszczoną część kosztów sądowych (1.466,30 zł).

W pozostałej natomiast części apelacja była niezasadna, w związku z czym Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód, który doznał w wyniku wypadku lekkiego uszczerbku na zdrowiu, określonego przez biegłych na 4%, i co do którego – jak wynika z opinii biegłych z zakresu traumatologii i narządu ruchu oraz neurologii – rokowania na wyleczenie są dobre, nie wykazał, aby doznana przez niego krzywda wymagała rekompensaty ponad przyznaną mu ostatecznie kwotę 25.000 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Za obciążeniem powoda jedynie w części należnymi pozwanemu kosztami tego postępowania przemawiał wzgląd na trudną sytuację finansową powoda oraz jego subiektywne przekonanie o słuszności dochodzonego roszczenia.

(...)